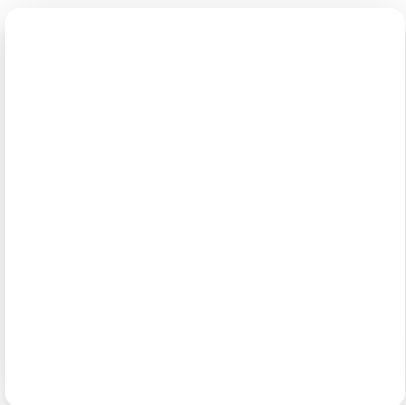


## Niebezpieczne szlaki logosu. Relacja z premiery nowego tłumaczenia „Chmur” Arystofanesa

W piątek, 28 stycznia odbyło się spotkanie online poświęcone wydanemu niedawno nakładem Teologii Politycznej tłumaczeniu książki Arystofanesa „Chmury”, w której grecki dramaturg zawarł krytyczny i konkurencyjny wobec platońskiego obraz ojca filozofii europejskiej: Sokratesa.



### O „Chmurach” Arystofanesa. I

· Podcasty Teologii Politycznej

W dyskusji udział wzięli: Dariusz Karłowicz, redaktor naczelny „Teologii Politycznej”, Mikołaj Szymański, kierownik Zakładu Literatur i Języków Klasycznych Uniwersytetu Warszawskiego oraz Olga Śmiechowicz, autorka nowego przekładu „Chmur”. Debatę poprowadzi Tomasz Herbich z Teologii Politycznej. Spotkanie mogło się odbyć

dzięki dofinansowaniu przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach Funduszu Promocji Kultury. Transmisję w serwisie Youtube zapewnił portal Blogpress.

Jakie miejsce zajmowały „Chmury” Arystofanesa w panoramie komedii greckiej i jaki wizerunek filozofów został w nich utrwalony? Jak wskazała Olga Śmiechowicz, Arystofanes w wielu względach jedynie powtarzał literackie konwencje, które były osadzone w greckiej dramaturgii. Już u Epicharma z Kos, jednego z twórców greckiej komedii, można znaleźć ironiczny portret Heraklita z Efezu. Również Eupolis wyśmiewał filozofów i ich życiową nieporadność: Sokrates był według niego żebrakiem, który nie umiał zadbać o zapewnienie sobie jedzenia. Analogiczną wizję zawierają „Chmury”, gdzie nauczyciel Platona jest oderwanym od rzeczywistości naukowcem, patrzącym na prosty lud z góry, który przy tym nie skłoni od ziemskich uciech.

NA ŻYWO: Sokrates w polis. Wokół nowego tłumaczenia „Ch...



Komediowe ostrze „Chmur” jest wymierzone szczególnie w greckich sofistów. Przed jakim zagrożeniem ze strony myślicieli-retorów przestrzegał Arystofanes? W tym kontekście Mikołaj Szymański zwrócił uwagę na fakt, że tradycja uczonego przemawiania w czasach autora „Chmur” była już silnie ugruntowana, a jej korzenie sięgają jeszcze homeryckiego wychowania Achillesa w „Iliadzie”. I choć Ateńczykom nieobca była niechęć wobec demagogów, to sofisci nie posiadali w pewnym względzie precedensu: uczynili swój zawód z tego, by

traktować słowo jako narzędzie w walce o zwycięstwo każdego sporu, niezależnie od posiadanej przez siebie racji. I to właśnie destruktywny wpływ myśli sofistów na politykę, wychowanie młodzieży i życie publiczne, stanowił główny przedmiot obaw Arystofanesa.

*Postawa Sokratesa wobec sądu ateńskiego była dowodem postawy skrajnie odmiennej od sofistów: wierności wobec prawdy aż do samej śmierci.*

Konkluzję tę uwypuklił jeszcze Dariusz Karłowicz, który interpretuje „Chmury” jako niezwykle poważne dzieło, o niedoszacowanych

konsekwencjach. Według założyciela „Teologii Politycznej” komedia Arystofanesa jest świadectwem deprawacji, jakiej dokonali sofiści na filozoficznym poczuciu zobowiązania wobec prawdy. Bohaterowie „Chmur” rozłączyli proces dochodzenia do sedna rzeczywistości od tego, w jaki sposób kształtują się nasze przekonania. Ten punkt widzenia pociąga za sobą kolejno ateizm, dekonstrukcję obiektywizmu i demagogię, która ostatecznie funduje taką wizję życia publicznego, w której nikt nie może dociekać sprawiedliwości, ponieważ etyczne i poznawcze fundamenty świata klasycznego zostały usunięte. Według Karłowicza postawa Sokratesa wobec sądu ateńskiego była dowodem postawy skrajnie odmiennej: wierności wobec prawdy aż do samej śmierci.

Czy zatem „Chmury” stanowią logiczny element procesu oskarżycielskiego Sokratesa, w którym przypisane zostały mu obce winy? Z taką interpretacją nie zgodziła się tłumaczka „Chmur”, która traktuje zawarty w nich obraz Sokratesa niedosłownie – choć dzieło

Arystofanesa odnosi się kilkakrotnie do sokratejskiej metody majeutycznej, to w istocie zawiera próbę syntezy myśli i postaw najważniejszych przedstawicieli ówczesnej greckiej filozofii: swoisty portret attyckiego intelektualisty. Po co jednak autor tego dokonał? Jak wskazała Olga Śmiechowicz, tłumaczy to kontekst licznych w czasach Arystofanesa procesów, w których filozofowie byli oskarżani o bluźnierstwo. Czy podążanie za nowymi prądami w humanistyce, nawet jeśli podważają dotychczasowy ład, to wystarczający powód, by wyrzucić kogoś ze wspólnoty politycznej? – oto pytanie, które według tłumaczki stawia przed czytelnikiem Arystofanes.

A może prawomocne jest zupełnie inne odczytanie dzieła Arystofanesa? Takie, w którym pokazuje on gorzkie konsekwencje odrzucenia prawego logosu i udziela przestrogi przed zdemoralizowanymi nauczycielami – kontrował Karłowicz. Nieoczekiwanie na ten zarzut odpowiedział Mikołaj Szymański, który wykazał częściową prawomocność zarzutów, które były stawiane Sokratesowi. W istocie doprowadził on bowiem do przełomu w pedagogice, która dotychczas skupiona była na naśladowaniu autorytetów i powtarzaniu dobrych czynów. Sokratejska metoda dyskusji, która znosi społeczną hierarchizację, mogła zatem wydawać się niebezpieczna dla homeryckich Ateńczyków.

Czy jeśli filozofia, w duchu sokratejskim, stanowi „nawrócenie na prawdę”, jak wskazał Dariusz Karłowicz, czy musi prowadzić do groźnego procesu postawienia pod znakiem zapytania wszystkich dotychczasowych fundamentów życia społecznego? W końcu część słuchaczy nauczyciela Platona mogła poprzestać na momencie negatywnym, w którym wykazywał on niekompetencję kluczowych postaci życia publicznego Aten. „Chmury” zatem to również spór wokół

*„Chmury” to spór wokół dwóch modeli wychowania, w którym po jednej stronie stoi homerycki Achilles, a po drugiej Sokrates, niesłusznie utożsamiony z nieprawymi naukami sofistów*

dwóch modeli wychowania, w którym po jednej stronie stoi homerycki Achilles, będący depozytariuszem świata ojców, a po drugiej Sokrates, niesłusznie utożsamiony ze „złym logosem” i

nieprawymi naukami sofistów. Według Olgi Śmiechowicz Arystofanes nie rozstrzygnął jednoznacznie tego konfliktu na rzecz żadnej ze stron, choć skłaniał się do modelu Homeryckiego.

Ostatnim akordem dyskusji było pytanie o przewrotne zakończenie dramatu, w którym przemawiające głosem chóru Chmury karzą głównego bohatera za brak lęku przed bogami. Jak zatem było znaczenie bogoboju w świecie przedstawionym przez Arystofanesa? Jak zwrócił uwagę Mikołaj Szymański, świat homeryckich bogów był paradoksalny: występki bóstw towarzyszyły wezwaniom bohaterów do podążania drogą odwagi i sprawiedliwości, nad którą ciążyły sankcje ustanowione przez samego Zeusa. Lęk przed bogami byłby zatem jedynie spełnianiem najważniejszych postulatów przyzwoitości, których zanegowanie musiałoby zostać ukarane.

*Karol Grabias*

\*\*\*

Nowe tłumaczenie „Chmur” autorstwa doktor Olgi Śmiechowicz, ukazało się staraniem Teologii Politycznej w serii „Biblioteka Klasyczna”. Jest ono poprzedzone obszernym komentarzem naukowym i stanowi istotne uzupełnienie wydanych do tej pory nowych tłumaczeń dzieła Platona i Ksenofonta. Podobnie, jak w innych tomach „Biblioteki Klasycznej” w publikacji oprócz komentarza i polskiego przekładu znajdzie się także grecki tekst dialogu oraz obszerna bibliografia.

---

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury – państwowego funduszu celowego.



**Ministerstwo**  
**Kultury**  
**i Dziedzictwa**  
**Narodowego**

Foto: Ludmiła Mitreğa